Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża
— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 64. | Chełmża, wtorek dnia 19-go marca 1929 r. | Rok II.

W dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

On, szary żołnierz, wyszedł z ofiarnego szarego tłumu bojowników za wolność naszą...

W latach kajdan i niewoli stał na czele bezimiennych patrjotów, którzy w ciemnicach konspiracji walczyli i wierzyli, bo kochali...

W latach wojny rzucił Wielki Zew, który jak hejnał rozległ się po całej Ziemi Polskiej...

Poszli za Nim ci, którzy wierzyli. Nieśli w dani dla ojczyzny krew swą i życie swe młode, cierpieli głód, nędze i poniewierkę.

— — — — — — —

Powstała ojczyzna wolna.

Po wielu wzmaganiach utrwaliła byt swój, wstępuje na drogę swej przyszłości i rozwoju.

Dziś oto, tak jak w dzień, który dał Czyn Legjonów, tak jak w pierwszym dniu odzyskania niepodległości, na czele Państwa Polskiego stoi Marszałek Józef Pisudski.

— — — — — — —

W dniu dzisiejszym nasz kraj zwyczajem staropolskim wyraża Mu swą miłość i wdzięczność.

Niech serca i myśli nasze połączą się dzisiaj w szczerym i serdecznym wysiłku woli, spełniając wezwanie Jego i stojąc do zbiorowej pracy twórczej dla Polski.

Niechaj nienawiść podła ustąpi z serc wszystkich obywateli kraju! Złączmy się dniu tym w jeden nierozwalny łańcuch ludzki, połączony miłością braterską i wraz z Solenizantem pracujmy dla dobra i tylko dla chwały i wielkości naszej Odrodzonej Ojczyzny.

Redakcja i Wydawnictwo „Przeglądu Pomorskiego“.

W ósmą rocznicę pierwszej Konstytucji polskiej.

Wśród wielkich wypadków dziejowych doby powojennej, uchwalenie Konstytucji w dniu 17 marca 1921 roku nie wywołało takiego wrażenia i nastroju, jaki wywrzeć było powinno.

Uchwalenie pierwszej w wolnej Polsce Konstytucji nastąpiło w dniu, w którym oczy narodu polskiego zwrócone były na Górny Śląsk, kiedy cały naród polski z zapartym oddechem oczekiwał wyniku głosowania na tej prastarej Ziemi Piastowskiej.

Górny Śląsk ocalał dla Polski; chwila wzruszenia powoli przeminęła.

Wtedy dopiero uwydatniła się cała doniosłość tego dnia, w którym Polska zmartwychwstała zdobyła nareszcie mocniejsze podwaliny państwowe i prawa każdemu wielkiemu i kulturalnemu narodowi przynależne.

Wtedy też pamiętne były słowa, wypowiedziane przez jednego z pierwszych parlamentarzystów w Sejmie po odczytaniu Konstytucji: „że państwo, to zorganizowany naród, a fundamentem tej organizacji jest konstytucja“ — zostały należycie zrozumiane i ocenione przez społeczeństwo.

Jasnem się stało, że dopiero z chwilą uchwalenia Konstytucji, Polska weszła do rodziny narodów jako państwo praworządne, zebrane i oparte o rodzime zasady i przepisy rządów.

Kiedy entuzjazm minął, kiedy praktyczne życie narodu upomniało się o swe prawa, ujawniły się różne braki i niedomagania tej uchwalonej wówczas Konstytucji. Sejm Ustawodawczy stwarzając ją podkreślił bowiem, a nawet z pobudek partyjnych upokorzył inne czynniki władzy. Rolę Prezydenta Rzeczypospolitej Sejm ograniczył wyłącznie niemal do funkcyj reprezentacyjnych, z senatu uczynił pod pewnemi względami parodję, tak, że już po kilku pierwszych latach konieczną się stała naprawa ustroju Rzeczypospolitej.

Mimo wszystko uchwalona przed ośmiu laty Konstytucja spełniła swoje zadanie. Państwu polskiemu, błądzącemu po manowcach bezładu i rozprzężenia powojennego, dała te prawa kardynalne i zasadnicze, na których oparła się cała egzystencja i odbudowa późniejsza Polski. Odbudowa ta dokonała się już pod hasłem, — że państwo, to pewność życia i mienia, to praworządność i sprawiedliwość. I w tem właśnie leży cała doniosłość dnia 17 marca 1921 roku.

Ósmą rocznicę tego dnia obchodzimy w chwili, kiedy w Sejmie i na szerokiej arenie życia politycznego w Polsce rozgrywa się walka o reformę ustroju Rzeczypospolitej. Życzyć należy, aby państwo wyszło z niej bez wstrząsów i uzyskało warunki prawdziwego demokratycznego rozwoju.

Sprawy polsko-litewskie w Genewie.

Genewa, 17. 3. Obradująca w Genewie komisja do spraw komunikacyjnych Ligi zajmuje się sprawą przywrócenia normalnych stosunków pomiędzy Litwą i Polską według żądań zawartych w rezolucji Rady Ligi z września ub. roku. Prace komisji, opierają się na zasadach protokółu konferencji w Królewcu, oraz na memorjale, opracowanym w sekretarjacie Ligi w związku z powyższą sprawą.

Napad bandycki na kolejowy ambulans pocztowy.

Napadu dokonano w biegu pociągu. — 130 tys. złotych łupem bandytów. Jeden z bandytów przebrany był w mundur kolejarza.

Warszawa, 17. 3. W piątek między 9-tą a 10-tą wieczorem między Krakowem a Dębicą niewyśledzeni dotychczas sprawcy napadli podczas biegu pociągu na ambulans pocztowy i zrabowali 130 tysięcy złotych. Było ich dwóch. Jeden był w mundurze kolejarza i pod pozorem sprawdzenia hamulca wszedł do ambulansu. Na jednej ze stacji wyszedł udając, że oczekuje na swego kolegę, poczem obaj wsiedli do ambulansu. Steroryzowawszy konwojenta i wyrzuciwszy go z wagonu, po dokonaniu rabunku zbiegli. Pościg nie dał dotychczas żadnych rezultatów.

Groźna sytuacja w Hiszpanji.

Ruch studencki rozszerza się na robotników i wojsko.

Paryż, 17. 3. Sytuacja w Hiszpanji znacznie pogorszyła się. W Grenadzie doszło do poważnych rozruchów. Rząd ma zamiar ogłosić stan oblężenia. W rozruchach studenckich biorą udział wojskowi i robotnicy. Szereg wyższych oficerów deportowano.

Portrety Primo de Rivery demonstranci obrzucają kamieniami.

W Walencji, Valladolid, oraz kilku innych miastach uniwersyteckich odbyły się burzliwe demonstracje. W Walencji profesorowie solidaryzowali się ze studentami i wysłali depeszę protestującą do króla. Rada gabinetowa postanowiła szereg surowych presyj. Rodzice studentów, poniżej lat 18 będą karani. Rząd zamierza zamknąć szereg wyższych uczelni. Wśród ludności panuje powszechne wzburzenie.

14 ofiar nieznanej epidemji.

Metz, 17. 3. W okolicy Metzu, wybuchła nieznana epidemja. Na 36 mieszkańców wsi, 14 zmarło.

Szpieg — dygnitarzem niemieckim.

Berlin. 17. 3. Rząd pruski podpisał dziś nominację osławionego dra Łukaszka na stanowisko nadprezydenta niem. G. Śląska.

Choroba marsz. Focha.

Paryż, 17. 3. Stan zdrowia marsz. Focha nagle się pogorszył. Chory jest bardzo przygnębiony.

„Międzynarodówka trockistów".

Wiedeń, 17, 3. „Die Stunde" donosi, że odbyć się ma w Czechosłowacji kongres, na którym omówione będzie założenie t. zw. „międzynarodówki trockistów" w celu zwalczania III. międzynarodówki Stalina.

Panamerykańska komunikacja lotnicza!

Waszyngton, 17, 3. Prez. Hoover oświadczył, iż z wiosną r. b. podjęta będzie komunikacja lotnicza pomiędzy Stanami Zjednoczonemi, a państwami południowej Ameryki.

Piraci w 20 wieku.

Oslo, 17, 3. W Haugesund zatrzymano statek z ładunkiem amunicji, broni i materjałów wybuchowych. Statek był własnością bandy piratów, która dokonywała napadów na łodzie rybackie i mniejsze porty.

Subwencje na tajne zbrojenia.

Berlin, 17. 3. Stocznie „Schichau" w Elblągu, skąd pochodził granat postawiony na trybunie Reichstagu przez posła komunistycznego, mają otrzymać nową subwencję rządową w wysokości 14 miljonów marek.

Szwecja i Persja ratyfikują pakt Kelloga.

Sztokholm, 17. 3. Izba przyjęła bez zastrzeżeń pakt Kelloga.

Teheran, 17. 3. Parlament ratyfikował pakt Kelloga.

Ofiary powodzi w Ameryce.

Montgomery, 16, 3. (Alabama). Wskutek wylewu w m. Elba zginęło 5 osób, a 1500 straciło dach nad głową.

Z kraju.

Niezwykłe ocalenie robotnika.

W Warszawie zdarzył się w tych dniach wypadek, który zaliczyć należy do rzadkich wydarzeń w kronice. Oto robotnik Jan Nowak, zajęty sprzątaniem śniegu ze szczytu katedry św. Jana, runął z wysokości 8-piętrowej wieży na bruk. Nowak wpadł w stertę śniegu i dzięki tej właśnie okoliczności wyszedł z wypadku zupełnie cało, oszołomiony tylko upadkiem.

Odbudowa najstarszego klasztoru w Polsce.

Najstarszym zabytkiem kultury katolickiej w Polsce jest kościół i klasztor na górze Świętokrzyskiej, zbudowany jeszcze w wieku X. Zabytek ten znajduje się w zupełnem zaniedbaniu. W budynkach klasztornych po stłumieniu powstania styczniowego Moskale urządzili więzienie, kościół zaś zburzyli Austrajacy w roku 1914. W Sandomierzu działa komitet pod protektoratem biskupa Ryxa, który zabiega o odbudowanie kościoła oraz o usunięcie więzienia z zabudowań dawnego klasztoru. Prace komitetu jednak posuwają się powoli naprzód z powodu braku środków.

Aresztowanie fałszerza pieniędzy.

Policja w Bielsku aresztowała niejakiego Samuela Rudolfa, pochodzącego z Krakowa, za kradzież i różne oszukańcze praktyki. Był on już niejednokrotnie karany za podrabianie pieniędzy. Rudolf został odstawiony do wydziału śledczego, jako poszukiwany za inne przestępstwa.

Automobilowy raid gwiaździsty w Tatry.

Węgierski klub automobilowy i morawsko-śląski klub automobilowy urządzają w czasie trwania wyścigu tatrzańskiego w Smokowcu raid gwiaździsty w Tatry. Termin wyścigu automobilowego tatrzańskiego ustalono na 21lipca r. b. trasa jego będzie biegła z Matlar do Smokowca to jest na przestrzeni 10 kilometrów.

Odszkodowanie dla Polaków na Łotwie.

Rząd łotewski wstawił do budżetu sumę 5 miljonów łatów na odszkodowanie dla Polaków, wywłaszczonych przez reformę rolną w r. 1920.

Kolejarze - to dojrzali obywatele.

(Sprawozdanie z zebrań Polskiego Związku Kolejarzy).

W ubiegły piątek odbyło się w „Hotelu Dworcowym" zebranie Koła miejscowego P.Z.K. przy bardzo licznym udziale członków. Zwołane ono zostało w tym celu, aby zupełnie rozwiązać wspomniane ogniwo organizacyjne, albowiem dwie silne organizacje, jak Z. Z. P. i P. Z. K. postanowiły się połączyć i stworzyć jeden jeszcze silniejszy związek zawodowy, wyrzucający poza nawias charakter polityczny. Krok tych dwu potężnych związków jest niezwykle doniosłem posunięciem w życiu kolejarskich organizacyj, ponieważ większość kolejarzy, oparłszy się na gruncie ściśle zawodowym, będzie mogła skuteczniej bronić swych interesów zawodowych i połączonych ze sprawą poprawy bytu.

Obrady zagaił zasłużony społecznik, długoletni prezes, p. Kucharski, który przedstawiwszy porządek dzienny, powitał delegata zarządu okręgowego z Torunia p. Matuszaka i członków. Po odczytaniu protokułu przez sekretarza p. Łangowskiego zabrał głos delegat p. Matuszak, który w swym godzinnym referacie przedstawił w rzeczowych objaśnieniach przyczyny połączenia się w jedną organizację P.Z.K. z Z.Z.P., podkreślając między innemi to, że wszyscy kolejarze rozbici na kilka związków nie wykazały tyle sprężystości, aby zadowolić szeregi swych członków, albowiem zamiast pracy zmierzającej do podniesienia godności kolejarza jako obywatela oraz do poprawy bytu, prowadziły między sobą walki polityczne, zaniedbując tem samem konieczności wynikające z życia. Referent swemi jasnemi wywodami przekonał wszystkich członków, że połączenie się tych dwu organizacyj leży w interesie członków P. Z. K., jak i Z.Z.P. Wspomniał również o tem, że bardzo ważne zagadnienia wyłonily się na polu życia kolejarstwa polskiego, więc dlatego tem usilniej należy powitać tę zdrową myśl połączenia się kolejarzy pod jednym sztandarem zawodowym. Z powodu skromnych łamów naszego pisma, nie możemy streścić tego referatu dokładniej, jednak stwierdzamy, że był on nacechowany troską o wszystkie grupy kolejarzy tak zorganizowanych jak i nie zorganizowanych. Z połączonych tych organizacyj powstanie nowy związek pod nazwą: „Zjednoczenie Kolejowców Polskich".

Nad referatem wyłoniła się krótka dyskusja, w której poszczególni członkowie pochwalili krok centralnych zarządów, zmierzający do połączenia się kolejarzy pod sztandarem apolitycznym — zawodowym.

Kilka słów również wygłosił red. „Przeglądu Pomorskiego" p. Kobierski stwierdzając, że kolejarze pierwsi wykazują swą dojrzałość obywatelską przez złączenie się w jednolitej organizacji zawodowej wyrzucając z niej pierwiastek polityczny, jako ten najzgubniejszy „szkorbut" w rozwoju organizacyjnem wszystkich warstw naszego społeczeństwa.

Po wyczerpaniu dyskusji zgromadzeni członkowie uchwalili jednogłośnie, że z dniem bieżącym tutejsze koło P. Z. K. zostało zlikwidowane. Zarząd jednak będzie urzędował aż do czasu rozwiązania kół okręgowych. Potem nastąpi utworzenia nowego koła Z. K. P.

Następnie w kilka minut później odbyło się zebranie miesięczne P.Z.K., jako ostatnie, na którem omówiono cały szereg spraw natury wewnętrznej i wybrano na zjazd okręgowy do Bydgoszczy, mający się odbyć w dniu 24 bm. jako delegata prezesa p. Kucharskiego.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku dziennego, prezes p. Kucharski zamknął zebranie okrzykiem; „Niech żyje Zjednoczenie Kolejowców Polskich". Nowej organizacji życzyć należy, aby w jej szeregach znaleźli się wszyscy kolejarze, oraz ażeby skutecznie walczyła o poprawę bytu szerokich rzesz kolejowych niższych stopni i, aby godność urzędniczą wśród kolejarzy umiała podnieść do należytego poziomu.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy) (19

Łódź wjechała dziobem na ławicę i wydobyli szczęśliwie na pokład jakiegoś człowieka, przemoczonego, a pokrytego błotem od stóp do głów. Widać było na nim resztki pasa ratunkowego. Wlaliśmy mu do ust kroplę „whisky" i to go ożywiło.

— Weźmy go w krzyżowy ogień pytań — zaproponował komendant — może co powie dziemy.

Cudzoziemiec, zawinięty w żółty płaszcz ceratowy, który mu dał miłosierny żołnierz, szczękał zębami. Przy świetle latarni, padającem mu na twarz, widać było, że łapie zębami nietylko z zimna, lecz i ze strachu. Po paru słowach rozmowy utwierdziłem się w tem mniemaniu i przeprowadziłem z tem do komendanta.

— Powiada, że wyzna wszystko, jeżeli mu darujemy życie.

— No! nie rozstrzelamy go zaraz — odparł pośpiesznie Shelley — sprawdzimy co lepszego pewnie nie zasłużył, jeżeli brał udział w zatapianiu statków, a tak pewnie było. Idzie jednak o to, aby dowiedzieć się prawdy. Powiedz mu pan, że jeżeli wyzna wszystko, to wstawię się za nim u admirała.

Zacząłem badanie i po chwili wydobyłem zeń co następuje:

Był majtkiem na „Van Gyzenie". Opuszczając Rotterdam, nie wiedział, że wyprawa, o którą idzie, ma mieć jakiś cel szczególny. Zwrócilo jednak to jego uwagę, że statkiem dowodził jakiś nowy kapitan, sternik i maszynista był także inny, jak poprzednio. Przez całą drogę towarzyszył „Van Gyzenowi" jakiś inny parowiec. W drodze zebrał kapitan kilku marynarzy i zapytał ich, czy wezmą dobrowolnie udział w dość niebezpiecznej przeprawie, która przyniesie im po 100 marek na głowę? Zgodził się wraz z pięciu innymi, tak samo pociągnięty przez tył palacze. Wszyscy otrzymali rozkaz trzymać się osobno i nie zbliżać się do reszty załogi. Gdy „Van Gyzen" dopłynął na wysokość Nore, zebrano resztę załogi i przesadzono na statek towarzyszący, który odpłynął na wschód. Tym co pozostali, oznajmiono, że wszyscy oficerowie obecni na statku należą do marynarki niemieckiej i otrzymali rozkaz zatarasowania portu w Medway.

Kolizja między dwoma pierwszymi statkami była zaaranżowana umiejętnie. Jeden z nich miał jako ładunek stare szyny kolejowe, między które wlano płynny cement tak, że statek stanowił jedną zbitą masę. „Van Gyzen" miał podobny ładunek i był zaopatrzony w przyrząd wybuchowy, który wybijał w dnie kilkanaście otworów. Załoga otrzymała pasy ratunkowe i połowę przyrzeczonych pieniędzy z góry. Wszyscy po wprawieniu w ruch przyrządu wybuchowego, wyskoczyli do wody. Było umówione, że skierują się ku Gravesend i będą potem uciekali, jak kto będzie mógł. On jednak nie miał odwagi zanurzyć się w zimną wodę i siedział na wysepce.

— Do djabla! Ależ to wojna z Niemcami!... Wojna! — zawołał Shelley.

O drugiej po południu dowiedzieli się, że tak jest w istocie, gdyż od strony doków zasygnalizowano, że nieprzyjaciel wylądował w Norfolk. Od nurków zaś dowiedzieliśmy się, że załoga zatopionych parowców w istocie była taką samą, jak mówił wyłowiony przez nas marynarz. Kanał był przeto wspaniale zakorkowany!

Zdumiewające to odkrycie wykazało, jak dobrze przygotowali Niemcy wybuch kroków wojennych, który tak spiesznie mieli rozpocząć. Wszystkie okręty angielskie, znajdujące się w Chatham były w jednej chwili zamknięte i nie do użytku. A jednak władze nie były w tem bez winy. Jeszcze w r. 1905 wypłynął pewien obcy okręt w biały dzień na Medway i spostrzeżono go dopiero wtedy, gdy stanąwszy przed dokami, zaczął dawać salwy powitalne...

Zaskoczona flota.

Pierwsze wiadomości o wielkiej bitwie morskiej były, jak zwykle na wojnie, niepewne i przesadzone. Nie było z nich widać, czemu zwycięstwo przechyliło się na jedną stronę i czemu po drugiej poniesiono klęskę. Powoli dopiero ukazywała się prawda.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ważna sprawa.

Znajdujemy się obecnie przed ważnem zadaniem, które rozstrzygnie o naszem życiu państwowem. Obowiązkiem przeto każdego obywatela jest interesować się sprawami państwowemi. Jedynem źródłem dowiedzenia się czegoś, jest pilne czytanie gazety. Pismo nasze jest pismem bezpartyjnem, dlatego dąży do oświecenia każdego w sprawach szczerze i prawdziwie, bez żadnych wpływów tej lub owej partji. Piszemy wszystko to, co nam sumienie nakazuje, i co dąży do dobrobytu państwa. Czytajcie więc i rozpowszechniajcie **„Przegląd Pomorski"**, który jest pismem bezpartyjnem!

Z zebrania Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

W ub. sobotę odbyło się zebranie tutejszej filji Ch. Z. Z. w lokalu p. Jankowskiego, na które poza członkami przybyło dużo ciekawych. Obrady zagaił wiceprezes p. Szymański, który wszystkich powitał w serdecznych słowach i przedstawił porządek dzienny.

Referat organizacyjny wygłosił członek zarządu woj. red. Kobierski. Z referatu każdy zrozumiał, że robotnicy polscy rozbici na cały szereg organizacyj zawodowych , opartych na tle politycznem, zamiast skutecznie bronić swych członków przed wyzyskiwaniem przez nieuczciwych kapitalistów, to toczą zawzięte ze sobą walki o poglądy polityczne, dając się prowadzić na pasku kilku demagogom, którym się rozchodzi o własne interesy... Warstwa robotnicza wiedziona w ten sposób przez różnych „obrońców" swych dobrze płatnych stanowisk, stale jest wyzyskiwana przez swoją nieświadomość, idąc za złudnemi radykalnemi obiecankami „raju" na ziemi. W dobitnej formie wykazał, że ci „politycy" wyzyskują polskiego robotnika, wskazując mu, że należy zniszczyć kapitalistów, że trzeba im wszystko zabrać i rozdać proletarjatom i, że rządzić powinni robotnicy „prowodyrzy" w kraju itp. Dziesięć lat już obiecankami takiemi pasą robotnika polskiego, ale dotąd nic dla niego nie wywalczyli, bo im się nie rozchodzi o poprawę bytu warstwy robotniczej, lecz o ich własne dobrze opłacane stanowiska posłów, sekretarzy itp.

Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której zabrał głos radny (socjalista) p. Michalski, który zaczął bronić klasowe związki, (których referent nie zaczepił), że one pracują najlepiej dla warstwy robotniczej, biorąc jako przykład występowanie radnych socjalistów w tutejszej Radzie Miejskiej. Następnie przemawiali p. Grabowski i p. Stocki, broniąc Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które również w referacie nie było poruszone. Następnie zabrali głos również prezes p. Demski, wiceprezes p. Szymański, sekretarz p. Bajerski, jeszcze raz p. Stocki i p. Ziemlewski. Na wywody przeciwników ruchu chrześcijańsko-społecznego odpowiadał referent, stwierdzając, że radni socjaliści wtedy bronią robotników, gdy podczas obrad R. M. są również obecni bezrobotni. Wtedy jeden przez drugiego pragnie dać dowód, że jest godnym obrońcą robotnika, ale poza kulisami dzieje się trochę inaczej... Klasowe związki są domeną P. P. S., która zwalcza kościół, dąży do zaprowadzenia ślubów cywilnych, zwalcza kapitalizm jedynie w tym celu, żeby on dostał się do rąk prowodyrów partji i w końcu pragnie władzy w państwie, do której dąży drogą rewolucji. Oczywiście każdy robotnik może należyć do klasowych związków, lecz niechaj on wie o tem, że wstępując w te szeregi stoi w przyjaźni z komunizmem. Zjednoczeniowcom zaś dali odprawę członkowie Ch. Z. Z., którzy stwierdzili, że są oni ofiarami losu, albowiem mają takich przedstawicieli, którzy wogóle robotniczej ciężkiej doli nie znają, a ulegając polityce są nieświadomie wyzyskiwani, bo organizacja ich jest wspierana przez sprytnych, a mało uczciwych kapitalistów.

Po wyczerpaniu tematu zapisało się znowu kilku nowych członków, poczem przystąpiono do omawiania powyższych spraw organizacyjnych. Zarząd filijny się zrekonstruował w ten sposób, że wiceprezes p. MSzymański prezesem, a prezes p. Demski przyjął funkcję wiceprezesa. Członkowie mający sprawy natury prywatnej, jak: na tle zarobkowym, mieszkaniowym itp. otrzymali odpowiednie wyjaśnienia, poczem prezes p. Szymański zamknął zebranie.

Jak z powyższego widać robotnik tutejszy zaczyna rozumieć, że jego najwłaściwsze miejsce: to bezpartyjne Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe.

W dniu Imienin

ks. Prałatowi Szydzikowi

Z okazji przypadających Imienin, jako w dnin Twego Patrona św. Józefa, przyjmij Wielce Czcigodny nasz Duszpasterzu jak najszczersze i najserdeczniejsze życzenia:

długich lat zdrowia i obfitych łask od Stwórcy, które jako skromną wiązankę składa w imieniu swoim i swych Czytelników

Redakcja i Wydawnictwo „Przeglądu Pomorskiego".

KRONIKA

Chełmża, dnia 18 marca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Poniedziałek: Cyryla, Gabriela.
Wtorek: Józefa Obl. N. M. P.

Wschód słońca: 5,45 rano
Zachód słońca: 17,44 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Nowa Apteka".

— **Wywieście sztandary** W dniu obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, obywatelstwo naszego miasta powinno wywiesić sztandary, stosując się do odezwy Komitetu Obywatelskiego. Zadokumentujmy, cały naród łączy się w dniu tym w szczerych uczuciach dla najzasłużniejszego Obywatela kraju, uznając Jego trudy i znoje położone dla dobra Ojczyzny naszej. Niechaj przeto nie będzie wśród nas takich, którzy nie wykazaliby solidarności. Wywieszeniem sztandarów narodowych damy dowód, że czcimy w osobie Solenizanta nasza odrodzoną Ojczyznę.

— **Ustalenie porządku pochodów organizacyj P. W.** W dniu 16 bm. przedstawiciele tutejszych organizacyj P. W. po uzgodnieniu poglądów ustalili na rok bieżący następujący porządek, w jakim zwykle będą w pochodach występowały, i tak:

1. Zw. Podoficerów Rezerwy,
2. Tow. Powstańców i Wojaków,
3. Tow. Gimn. „Sokól",
4. Bractwo Kurkowe,
5. Straż Pożarna,
6. Związek Inwalidów Wojennych,
7. Hallerczycy,
8. Tow. Młodzieży Polskiej „Promień",
9. Harcerze,
10. Chełmżyńskie Tow. Wioślarzy.

Powyżej podany porządek obchodowy jest ustalony i obowiązujący na cały bieżący rok, co potwierdzili swemi podpisami przedstawiciele podanych organizacyj.

— **Komers na cześć Marszałka Piłsudskiego.** Za staraniem p. Kurzętkowskiego, burmistrza i prezesa dwu tutejszych organizacyj Bractwa Kurkowego i Straży Pożarnej na specjalnie zwołanych zebraniach, postanowiono urządzić w dniu dzisiejszym w „Hotelu Pomorskim" komers ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. W programie przewidziane są referaty na temat zasług Marszałka Józefa Piłsudskiego, jakie położył przy budowie fundamentów niepodległego bytu naszej Ojczyzny. Wspomniane organizacje uchwaliły również wziąć gremjalny udział w obchodzie w dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

— **Z zebrania Tow. Urzędników Komunalnych.** W ub. sobotę w sali ratusza odbyło się nadzwyczajne plenarne zebranie wyżej wspomnianej organizacji przy licznym udziale członków. Przebieg obrad trwał się w rzeczowej formie. Obszerniejsze sprawozdanie podamy ze względów technicznych w jutrzejszym numerze.

— **Z wieczoru misyjnego.** W ubiegłą niedzielę odbył się w „Willi-Nowej" wieczór misyjny urządzony staraniem tutejszego stowarzyszenia Dzieciątka Jezus. Publiczność stawiła się bardzo licznie. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

— **Stan pogody** w dniu dzisiejszym nie uległ zmianie. Temperatura powietrza w dalszym ciągu podczas dnia zwyżkuje. Horyzont zachmurzony. Klimat skłonny do opadów atmosferycznych.

— **Z życia Tow. Młodzieży Polskiej.** W ub. niedzielę po południu odbyło się zebranie tutejszego Towarzystwa Młodzieży Polskiej w „Ognisku" przy licznym udziale członków. Sprawozdanie z przebiegu tego zebrania podamy w jednym z najbliższych numerów.

— **Ruszyli do partyjnej roboty...** W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie klasowych związków w lokalu p. Jankowskiego przy licznym udziale członków i ciekawych gości. Zebranie to było zwołane jedynie w tym celu, aby przy pomocy mówcy zamiejscowego, którego znamy skąd inąd i miejscowych działaczy p. radnych socjalistów, zniszczyć w zarodku pięknie się rozwijające Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe. Ciekawe były referaty, a jeszcze ciekawsza dyskusja. Ze względu na brak miejsca sprawozdanie podamy dopiero w jutrzejszym numerze.

— **Z komitetu obywatelskiego przedmieść chełmżyńskich.** W ubiegłą niedzielę po południu odbyło się posiedzenie wyżej wspomianego komitetu, na którem zastanawiano się nad wszczęciem kroków, celem umorzenia podatków od lokali i nieruchomości. Postanowiono w jak najkrótszym czasie przygotować materjał do wygotowania memorjału do kompetentnych władz, aby ten krzywdzący stan rzeczy zniosły całkowicie.

O dalszym przebiegu sprawy powiadomimy niebawem.

Bank Polski płacił w dniu 16 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	170,84
franki francuskie	34,68
marki niemieckie	210,72
guldeny gdańskie	172,30

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 15. 3. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,90—34,40
Pszenica nowa	48,50—47,50
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,25—34,25
Mąka żytnia 70 proc.	49,25—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	66,25—70,25
Otręby żytnie	26,25—25,25
Otręby pszenne	28,00—27,00

Giełda bydlęca.

Poznań, dnia 12. 3. 1929 roku.

Bydło:

Stadniki:

pełnomięsiste młodsze	134—140
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	120—126

Jałowice krowy:

starsze wytuczone krowy i mniej dobre. krowy młodsze i jałówki	144—146
miernie odżywione krowy jałówki	132—126
licho odżywione krowy i jałówki	100—110

Cielęta:

najprzedniej. cielęta tuczne	170—160
liche ssaki	130—136

Owce:

Opasy chlewne:

starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobre odżyw. młode owce	144—152
miernie odżywione skopy i owce	120—130

Świnie:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	226—230
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	220—224
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	216—214
mięsiste świnie ponad 80 kg.	200—028
maciory i późne tastraty	170—210

Przetarg przymusowy.

We wtorek 19 bm. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedam przy ul. **Kościelnej 8.** za gotówkę najwięcej dającemu:

1. maszynę szewską.

Chełmża, dnia 18. 3. 1929 r.

(—) **Kowalski**, kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 19 bm. o godz 11-tej przed poł. sprzedam przy ulicy **Chełmińskiej 23** za gotówkę najwięcej dającemu:

10 ctr. lemieszy i odkładni,
100 szt. buks do wozów,
15 szt. dźwiczek przystawnych,
50 szt. sprężyn do kultywatorów,
15 ctr. podków,
11 toczaków (kamieni),
5 ctr. rur do piecyków,
40 szt. wideł do maszyny,
10 skrzyń gwoździ,
350 f. gwoździ w paczkach,
3 osie do wozu patentowane.

Chełmża, dnia 18. 3. 1929 r.

(—) **Kowalski**, kom. sąd.

Oświadczenie.

Niniejszem stwierdzam, że na zebraniu w dniu 11 marca 1928 w sali ratuszowej w Chełmży, powiedzeniem swojem, skierowanem do p. por. Zalewskiego Kazimierza, oficera P. W. na powiat Toruń: „ja pana nie znam“, nie miałem zamiaru go obrazić, o ile p. por. Zalewski czuje się tem powiedzeniem dotknięty, to go niniejszem przepraszam.

(—) **Bronisław Kurzętkowski,**
burmistrz.

Dostawy dla zakładów i instytucji państwowych

Hurt Łóżka metalowe Detal

sprzęty domowe i kuchenne
poleca w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach
F-ma JAN PAPRZYCKI
Bydgoszcz.
Zbożowy Rynek 3
róg Bernardyńskiej.
Detal Hurt

Reklama dźwignią handlu

Druki

wszelkiego rodzaju wykonuje gustownie szybko i tanio

Drukarnia Przemysłowa.

Wózek dziecięcy
używany w dobrym stanie na sprzedaż zgł.
Skład skór
Toruńska 14.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000,— zł. za dwutygodniowem wypowiedzeniem. Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000.— zł.

Wkładcy nasi mają pierwszeństwo przy przyjęciu na członka i uzyskaniu temsamem pożyczki.

Wkładcy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa, pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach cegły i drzewa budulcowego.

Zatem oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

Każda gospodyni

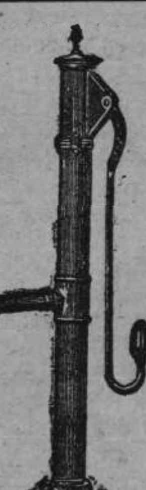
korzysta z taniego tygodnia
MYDEŁ I PROSZKÓW
na pranie przedświąteczne u
Julj. Robaczewskiego
właściciel firmy
I. A. LAUBE
Rynek 14. — Tel. 127.
MYDŁO toaletowe
soda, mydło szare
mydło słoniowe
płatki mydlane.
Wielki wybór! Dobry towar!

Suszone owoce i makarony

w różnych gatunkach poleca

Wiktor Olszewski

Chełmża, ul. Toruńska 36.



Pompy różnego rodzaju do napędu ręcznego, manężowego, mechanicznego do zwykłych i głębokich studzień.

Studnie wiercenie artezyjskie, wodociągi, wiercenia poszukiwacze.

J. Kopczyński i Sp.

Gdańska 79 **Bydgoszcz** Tel. 295

Centrala Poznań.

Rok zał. 1893. — — Rok zał. 1893.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **kwiecień 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr. ______________

Kwit pocztowy

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **kwiecień 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1929r.

podpis: ______________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na **II. kwartał 1929 r.** za 7,38 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr. ______________

Kwit pocztowy

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na **II. kwartał 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1929 r,

podpis: ______________